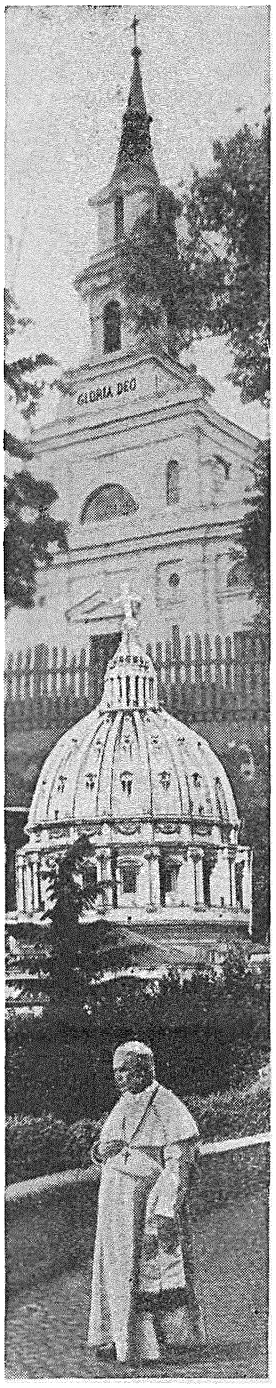
LA BRACE

Hod. XXII | KRASAVIK-VIERASIEN 1970 | N. 104-105

Biela-ruskaja reli-hijna- **ŹNIČ** adra-dzenskaja ča-sopiś

Adres Red: Roma, v. Trionfale, 6381 || Hadav. padp. 2 dal., 1 paasobn. 15 cent.



AD MULTOS ANNOS

BOŽA
ZACHAVAJ
NAM
USPAMOŽNA
AJCA
SVIATOHA !

NARODZINY SVIATOJE EKLEZII

Cennyja ab ich zauvahi Ajca Sviatoha. « Siannia, jak vam viedama śviatkujem vialikuju üračystaść św. Eklezii (Kaśc-Cark), a i Cyvilnaha Svietu, dadatkova kažučy.

Zysłannie Ducha Sv. možam uvažać za dzień urodzinaü Sv. Eklezii — havaryü Jaho Sviàtaść pierad paüdniovaj malitvaj na Pl. Sv. Piatra — pieršaja bo hramadka śledujučych za Chrystusam atrymała ü hetym dni animacyju (natchniennie) Sv. Ducha, stanoviačysia hetkim čynam jahonym Mistyčnym Ciełam. Siannia vošža dumka naša, a šče bolej serca, imkniecca k'Eklezii, jak histaryčnamu fenomenu (žjavišču), sacyjałnamu, ludzkomu j duchovamu, bačnamu j adnačasna tajomnamu, Ekleźii Zbaviciela . . .



Chto hety mily Janacka prezentavany Ciociaj ?

I, choć zdavałasiab dziünym, — Zysłannie Ducha Sv. jość takža padziejaj nia mienš interesujučaj i cyvilny śviet. Vypłyvaje bo ź jaje novaja sacyjalohija, praniknutaja duchovymi valorami, akreślivajučaja herarchiju valoraü, i majučaja na uviecie praüdzivyja vyšejšyja mety čałaviečyja ; padzieja, nadajučaja sens asabistaj hodnaści čałavieka dy abyčajnaści cyvilnaj ; padzieja, što rašuča imkniecca adoleć padziełу dy kanflikty miž ludźmi, kab zrabić z usiaho čałaviectva adnu radniu, siamju synoü Božych, bratoü volnych. Prypaminajem hetta, jak symbal dy pačatak hetaj trudnaj historyi, toj cud Sv. Ducha roznych movaü dla üsich zrazumiełych (jakimi zahavaryli Apostały) Heta voś cyvilizacyja lubaści dy zhody, jakuju zapačatkavała üračystaje Zysłannie Ducha Sv. ; a üsim-ža nam vièdama jak hetaje lubaści j miru-zhody patrabuje śviet.

Sionniašnija malitvy našyja na hetu intencyju chaj buduć poünanadziejnymi ! ».

Śviatkavannie sioletniaje hetaj uračystaścl to chiba trè byłob pieradavać pamiaci pavažanych čytačoü nia hetym skromnym artykułam našaj časopisi, ale niejkim manumentalnym tvoram talentnaha literata, što ürezaüby ü pamiać vašu niezaciralna zachopnaje üražannie, avałodvajučaje idejna. Tak uzdymna kranajučaha adznačànnia uračystaści Zysłannia Ducha Sviatoha, jak sioletniaje ü Rymie, dyk mo jšče nia było ü historyi św. Eklezii (KC). Taje Eklezii, što üpàmiatnivała 1970-tyja ühodki svaich cudoünych narodzinaü z Ducha Sviatoha, zapaliüšaha pieršuju Herarchiju Apostalskuju, nikoli mo j nidzie hetak vobrazna nie manifestavaüšysia ü svajoj raźviććiovaj vièličy, sułàdździ j liturhičnym splendory, jak tut u prastarym Centry (aśviàčanym kryvioju mučanickaju tajež Herarchii), na šyroznym placy vatykanskaj Bazyliki, pierad čaroünaj manumentalnaj fasadaj ja-

koje celebravałasia Imša Sviataja Apostalskimi Nastupnikami na čale z Namieśnikam Piatrovym, Jaho Śviàtaściu Paŭłam VI. Ale nia ŭ hetym usim šče taja udaràjučaja asablivaść apisvanaj nami śviatkavalnaj imprezy.

Pierad autarom celebracyjnym, perspektyŭna krasavaŭšymsia dla masy malebnikaŭ, prezentavałasia strojnymi radami ŭ rytualnaj bieli *Junackaja Armija Duchoŭnickaja* : blizu trochsot Dyjakanaŭ (z 35 rozn. krajoŭ i 32 nacyjaŭ), atrymoŭvaŭšych śviatàrskija vyśviàciny sakramantalnyja, achviaravaŭšy žyćcio svajo na słužbu Sv. Eklezii. Lubavaŭsia pabožny narod henaju maładoju idejna-śviatoju, nadziejnaju hramadoju, što rychtavałasia voś da abarony j uhruntoŭvannia zahrožanaj siannia viery; što spasobiłasia da adradženskaha zadannia svaich narodaŭ, da vyrašennia nabalełaj prablemy sianniašniaj śvieckaj moładzi, budučynia jakoje tryvožna turbuje rodzičaŭ dy radzimy.

Da vas tady ad ich imià prynahodna źviartajem zàklik, Darahoje Biełaruskaje Junactva : budź hatova da idejna-salidarnaha sudziejnictva z hetaj Chrystovaj falanhaj, da papoŭnieńnia jaje radoŭ u svaim adradžajučymsia narodzie. Da vas, harotna-pracavitych, chiba šče niavinnych, da Vas, jakich žyćcio kanfortnaje šče nie raskaprysiła, a pustahonstva modernaje nie razbeściła, nia vykryviła zdarovaj viesiałości, nie ašpeciła (darujcie za słova !) kaŭtunskaj modaju biasstydnaje siannia vulicy, kinateatru j raznuzdanych hùlaŭ — da Vas, Najdarażejšyja, źviartajemsia z pieraściarohaj ad'pàhubnaha pustahonstva, a zàklikam da surjoznaj, abapiortaj na viery, vièdzie j moralnaści, padrychtovy da žyćcia, da śviatlejšaj budučyni !

1



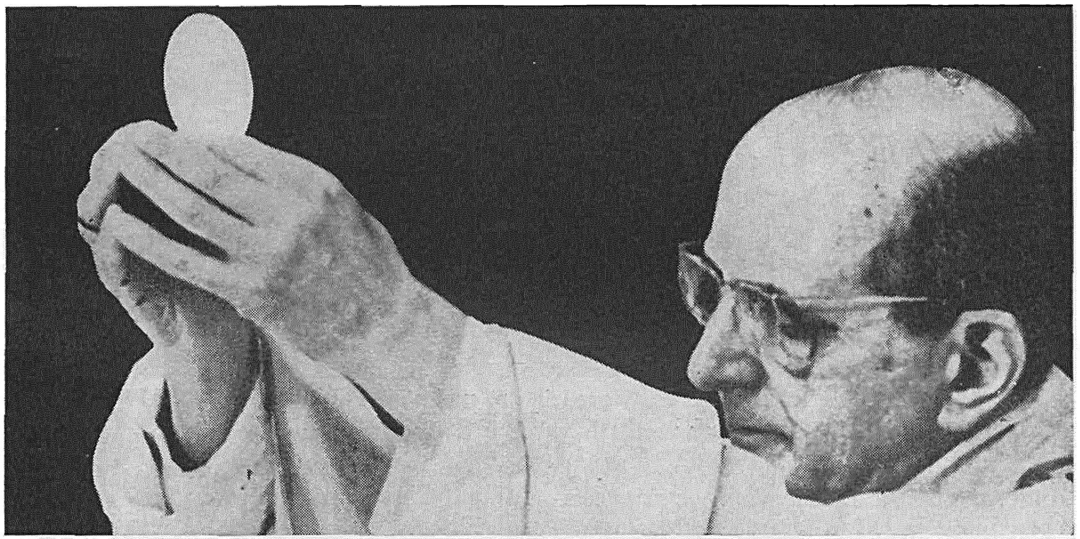
Ale . . . zapaliŭšy mimachodna hety entuzyjastyčny naš śvietač, ułučemsia ŭ dalejšyjà akty śviatkavanaj asamblei.

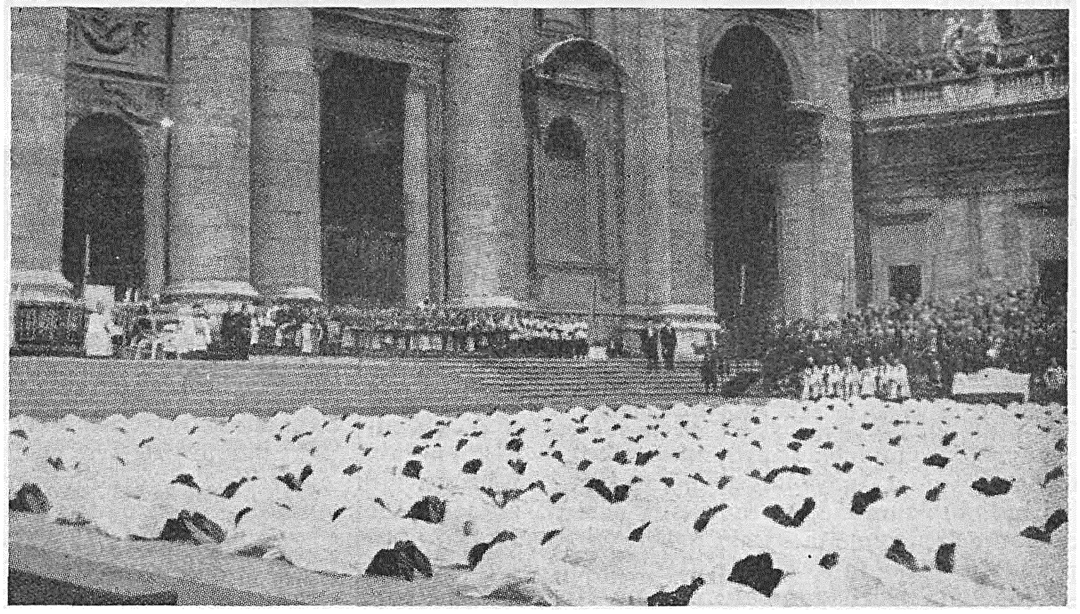
Solennaja ceremonija hena, asabliviejšaja ŭ dvutysiačnaj historyi Eklezii kolkaściu vyś viàčvanych kandydataŭ da śviatàrstva, ŭchodzić faktyčna ŭ prahramu adznačànnia inšych uhodkaŭ Eklezii : *Załatoha Jubileju Śviatàrstva bàčnaj Hałavy jejnaj, Papy Paŭła VI.* Jaho Sviàtaść prynahodna sam ab hetym uspomniŭ

u pramovie z 26 krasavika, zapaviaščajučy j vyšuspomnienuju solennuju ceremoniju viačerniaj Imšy śv Siomušnaj 17. V. z hetulkimi vyśviacinami j malitvami za śviatarstva dy łaskami jubilejnymi, atrymanymi dla jaho praz Chrystovaha Vikaryja. Vyśviaciny bo sviatarskija — heta dar Božy nia tolki dla samoha pryjmajučaha vyśviačènca, ale i dla inšych dy dla całaje Eklezii. Ščodryja łaski tyja, dziela bahatych zasłuhaŭ Jubilata, ci-to jšče za Sviačanych intryhami j vojnami, časach našych. Darahim čytačam našym z Uschodu, zatužanym chiba pa daŭniejšych relihijnych abyčajach, pa tym splendory abradaŭ, u jakich tak miła prezentavałasia postać Ajca Sviatoha, uasablanaha Celebransami — paručajem budzić u sabie dy ŭ moładzi uspaminy čaroŭnaje minuŭščyny.

Zachaplalisia krasoju publičnych abradaŭ našych katalickich, jak np. pracesyjaj Eucharystyčnaj (Božaha Cieła), takža j inšaviercy. Kali

2





tarstva jahonaha, ci za Pontyfikatu (Papiežavannia), tak ciarnistaha, ale i pładavitaha, asabliva ŭ aktyvizacyi pastanovaŭ Saboru, reformy, abnovy eklezijalnaj.

Padkreślivałasia ŭsio heta ŭ jubilejnych vinšavanniach ad Herarchii, naahuł Duchavienstva, dy śvietu cyvilnaha, Prezydentaŭ roznych Krajoŭ dy Uradaŭ. Udziejničała ŭ hetych vinšavanniach dy pryznanniach i Biełaruskaja Sekcyja Vat. Radyja svaimi prahramovymi pieradačami, zaklikaŭšaja ŭsiebiełaruskuju audytoryju da salidarnych dabražadalnych malitvaŭ. A i tut na bačynach Zniču zaklikajem čytačoŭ da vysłužvannia ščyraj dabradziejnaściu łaski Božaj Vieleturbotnamu Pastyru Svietu, pomačy Jamu ŭ tak trudnych, skałopierad suśvietnaj vajnoju raz išła hetkaja pracesyja centralnym praspektam u rasiejskaj stalicy, Pietrahradzie, carskija hvardziejcy achrany (kaŭkazcy ŭ čyrvònych mundurach) naŭsklič padziŭlali : « *Kakaja krasivaja relihija*! » pieršy raz uvidžieŭšy falangi dzietak ŭ caroŭnaj bieli, pasypaŭšych adoracyjna kvietki pierad Celebransam z Najśviaciejšym Sakramantam.

Možna sabie ŭjavić čym natchnionaje byłob tam sianniašniaje žyćcio kulturna-publičnaje, kalib dazvolena było hetkamu relihijnamu abradu šyrej krasavacca, nia tolki ŭ hłuchich kutkach kapličnych, z upakoranaju žmieńkaju žančyn, ledź aščadziełych pa śvietazarnaj minuŭščynie (hl. załučanuju 3 tut zdymku), ale z

3



Egzekvii i Imša Sv. u Leninhradzie pa umierłim Papie Janie XXIII
Celebr. : Ks. prob. Budkievič (biełarus)

całym, jak daŭniej, svaim rytualnym splendoram vynieści chvałù Božuju i na tyje « centralnyja praspekty » . . .

Nia vyklučana — zaryzykujem, pamima ŭsiaho ŭsiakaha, dumać — što chiba j sianniašnija « čyrvonyja mundury » nie zastalisiab abyjakavymi na hetki vykvit duchova-kulturnaj krasy relihijnaj.

PADZIAČNAŚĆ

Giovanni Battista Montini (hetak zvaŭsia s'uradà J. Sv. sianniašni Pavał VI) paklikany na vysokaje ciažkoje stanovišča Eklezijalnaje ŭ takich hadoch svajho žyćcià, ŭ jakich balšynia ludziej idzie ŭžo na adpačynkovuju emeryturu.

Ad siami hod užo Jon vykonyvaje svajo zadannie niautomna, vytryvała, z čujnaju turbotaju ab eklezijalnym žyćci, ab miru =zhodzie na śviecie ŭ napružanaj atmasfery zakałotaŭ, kantrastaŭ, praciŭnych asprečnaściaŭ.

Pialhrymy niaupynnych audyjencyjaŭ dàbačvajuć u dastojnaj statury Jaho Sviataści pachiłaść ; i mo chto dumaje, što heta starèčaść, ci hetkaja uroda fizyčnaja. Ŭsio moža być, ale najpraŭdziviejšaje toje, što hetaja lohkaja pachiłaść jošć dla ŭsich symbalem. Jana havora ab tym niepamiernym ciažary dzion i nočaŭ niautomnych. Adkaznaść Chrystovaha Vikaryja adna samà tolki vyčerpvaje enerhiju adzinki. U hetkich kanvulsyjnych časach, jak voś ciapierašnija, što moŭ da fundamantaŭ uzburajuć uskałoćvajuć i hniatuć ustanovy, zadannie Papy nahadvaje Zbavicieleva Getsemani...

Pradstaŭlajuć Papu moŭ charaktaru tryvožlivaha, sumniavalnaha, niespakojnaha, lohka spaściarahajučaha j dramatyzujučaha sučasnyja padziei Eklezii dy śvietu. Ale drama lažyć u samych padziejach i rečach : ŭ kanfliktach vajennych, pakidajučych zaburenni j achviary va ŭsich krajoch śvietu dy narušajuć i robiać niemahčymym supakoj =mir ; u zmahanniach burlivych mižklasavych ; drama ŭ dyzorjentacyi narodaŭ chryscijanskich ; jošć takža ŭ ruchach i nastaŭlenniach, zaŭvažanych naviet i ŭ Eklezii samaj, Narodzie Božym...

Hety voś ciažar hniaciè plečy Jana-Baptysty Montini. Jaho pabolšvajuć jašče kantrastovyja pretensyi dy asprečvanni, z hetulkich bakoŭ padymanyja, aśmielvajučysia nahinać i pavučać najvyšejšy autarytet svaimi spornymi kancepcyjami, ci pasułami novaściaŭ, rujnujučych tradycyju.

Z hetym-ža ciažkim kryžam na plačach kročyć Pavał VI, pradoŭžvaje svoj šlach achoŭnika i śvietki depozytu, užyćciaŭlajučy jaho iz stanoŭkaściu, ab jakoj skaža svajo słova historyja. Reformy prahłošanyja Saboram pastupienna aktyvizujucca biaz nijakaha chistannia ; takža i tyja bolš tonkija i dyskutavanyja, jak naprykład episkapalnaja kalehijalnaść i reforma Kuryi prajchodziać biez zatrymki.

Niama jašče naležnaj perspektyvy, kab dać raźmiery ichnija. Adnak usie ŭžo spaściarahajuć, što Eklezija pieramianiaje svajo abličča, admaładžajecca.

Praz hetu abnovu, praz hety impuls žyćcia novaha Ekleziji Vatykanskaje Radyjo, piaradajučy sentymenty ŭsich svaich słuchačoŭ z usich kantynentaŭ, choča ščyra vykazać padziaku Paŭłu Vi-mu, adznačajučamu svajo piaćdziesiacilećcie Sviatarstva.

Razam z svaimi ŭsimi cytačami ćasopiś naša choča vykazać padziaku, molačysia ŭsioj dušoju, sercam i lubaściu, na jakuju Papa zasłužyŭ, zhadžajučysia ŭ dušy z usimi jahonymi dyrektyvami pasłuchmiana, česna, pa-synoŭsku.

NA MAHIŁU PREZYDENTU MIKOLE ABRAMČYKU

Rezydavaŭšy ŭ Paryžy ad daŭžejšaha času, jak emihrant, J.E. Prezydent Biełaruskaj Narodnaj Respubliki, Mikałaj Abramčyk, dnia 29 *sioletniana* (1970) *travienia, rastaŭsia z žyćciom. Uračystyja pachoviny, zarhanizavanyja, ŭ sukurs familii, idejnym pradstaŭnictvam surodzičaŭ, dzialiŭšych vyhnanskuju dolu iz svaim Prezydentam, adbylisia dnia 1 červienia na centralnym mahilniku Paryža ŭ kvartale vydatnych asabistaściaŭ (dzie mahiła takža Chopin'a Balzàka dy inš). Na žałobnych ceremonijach prysutničali mnohija pradstaŭnictvy ad inšych, asabliva susiednich, nacyjaŭ, vykazvajučy ŭ svaich pramovach spačućcio bielarusam dy poŭny pryznannia pašmiertny spamin Dastojnamu Pakojniku, zasłuhi jakoha patryatyčnaj dy mižpatryatyčnaj palityki j kultury na ciarnistym vyhnanskim šlachu dałosia ujàŭnić.*



Dastojny Pakojnik ličyŭ sabie 69 *hod. Rodam byŭ z mias. Ràdaškavičy na Mienščynie. Vysokaje stanovišča jamu dавiałosia abniać zaraz pa skončanych universyteckich studyjach u Prazie českaj, u dramatyčna-vyhnanskich kanjunkturach palityčnych, ad umirajučaha, rezydavaŭsaha tam z całym Uradam, Prezydenta BNR Zacharki sukcessyjna upaŭnavažanaha Kanhresavym Ustavadaŭstvam, pieradavač svaju zakonnuju sukcessyjnaść adpaviednamu nastupniku.*

Nieimavierna ciažkoje, pryniataje na maładyja plečy, było zadannie autarytetnaha patranavannia *abiazdolenamu narodu biełaruskamu. Nie kažučy ŭžo ab administracyi. Pamima adnak krutych pieraškod i zahroz, vonkavych i nutranych intryh autarytetnaść taja dachavałasia j praces adradženski, naviet u dyaspory emihranckaj, nie zamior, a ŭ volnych krajoch bolšaha zhuščennia atničnaha — nadziejna j raźvivaŭsia. Tam faktyčna j pačaŭ dy raźvivaŭ svaju dziejnaść ŭdziačna spaminany siannia Dastojny Pakojnik.*

J. Ekscelencyja adznačaŭsia niazvyčajnaj skromnaściu, ciarplivaściu j vytryvałaściu ŭ pracy i žyćci, taktoŭnaściu ŭ vadnosinach, dy biezhraničnaj addanaściu idejnaj spravie nacyjanalnaj. Tak što pad kaniec žyćcia ledź tolki zdabyŭsia na ścipłuju ŭłasnuju majemaść; dom i plac na peryferyjach Paryža, kab abiaśpiečyć svaju skromnuju siamju : žanu i padrostka syna, jakuju tam i asiraciŭ pašla ciažkoje chvaroby, da nieułačalnaści pahoršanaj niefortunnym vypadkam kalectva padčas uładžvannia henaj rezydencyi.

Hod pierad śmierciu jašče zajmaŭ vydatnaje stanovišča « Staršyni Paryskaha Bloku » združanych emihracyjaŭ z akupavanych krajoŭ. Nastupnictva pa sabie Prezydenctva Biełaruskaj Narodnaj Respubliki abiaśpiečyŭ zahadzie pierad śmierciu. Viečnaja pamiać i supakoj jabonaj česnaj i pakutna zasłužanaj pierad Boham i Baćkaŭščynaj chryścijanskaj dušy! Ij ščyraje spačućcio asiracielaj Siamji žanie Ninie i synu Alherdu!

PRAROK

Siarod many, siarod naśmieškaŭ
Znak niejki tułačy k' hrudziam,
Išoŭ prarok piaščanaj ściežkaj
Z navukaj novaju k' ludziam.

Praciŭny viecier lez u vočy
I płačam pieŭ, jak dzicianio
Zviarjo zubami jhrała ŭnočy,
Dniom vyla ŭ niebie hruhańnio.

A jon, nia znajučy hranicaŭ,
Išoŭ, chistajučyś naŭsłoń,
Ahoń biŭ tolki z-pad zranicaŭ,
Vialikich praŭd śviaty ahoń.

Duša pałała dziŭnym žaram,
By z zoraŭ vysnutaja nić,
Što śviet mahłab svaim pažaram
Abvić i k' soncu ŭvaskrasić.

Užo z svaim akličnym słovam
Prarok daloka byŭ viadom,
Narodu šmat zbudziŭ k' dniom novym,
Daŭ słavu bratniuju bratom.

Až tak daścih — akviečan chvałaj —
Ziamli zabranaj sumnych chat,
Dzie carstva ciemry panavała,
Dzie siłu ŭziaŭ nad katam kat.

Narod zmarnieŭšy taho kraju
Svajho nat imiani nia znaŭ.
Jak niepatrebščyna jakaja,
Hibieŭ na śviecie i kanaŭ.

Hałovy ludzi nachiliŭšy
Ziamlu kapali, jak kraty,
Utapiŭšy ŭ miartvaj nočnaj cišy
Usie žadanni jasnaty.

Prarok — pasoł śviatła — ŭ zahonu
Ludziej ubačyŭšy takim,
Majačyć staŭ im, jak šalony,
Praročym hołasam svaim:

« Paŭstańcie, rabskija natury,
Pakińcie svoj adviečny son,
Zahamaniècie vichram, buraj,
Kab až drohnuŭ vaš pałon!

Hladzièсie : pràdziedavy kości
U ziamlu kališ za vas lahli,
A vy, jak zbeščanyja hości,
Praklaćciem stali tej ziamli.

Dzie vašy pieśni žyvatvorny,
Dzie ŭ vas praroki j dudary,
Što nad pahibielnaściaj čornaj
Vitalib połymia zary?

Zabyli ŭsio, zhubili dolu,
Zmiašali slavy ćviet z hrazioj
I zapradalisia ŭ niavolu
Z dušoj i skuraj ščezli ŭ joj.

Para u ruki brać pachodni,
Ustavać, ići noč rasśviatlàć!
Bo što nia vozmiecie siahonnia,
Taho i ŭzaŭtra vam nia ŭziać !

Na zło kryvavym pieraškodam
Skidajcie jormy, kličcie schod,
I dajcie znać druhim narodam,
Jaki vy silny jšče narod !

Za mnoj, za mnoj, zabrany ludzie !
Ja dobraj dolaj posłan k' vam
I znaju, što było, što budzie,
I vas u kryŭdy nie addam ».

Tak havaryŭ i z rabstva klikaŭ
Ludziej na volu toj prarok,
Ždučy z tryvohaju vialikaj
Ad ich adkazu nieŭnarok.

A ludzi, hledziačy na sonca,
Adkaz kazali hramadoj :
— Pa-kolkiž nam dasi čyrvoncaŭ,
Kali my pojdziem za taboj?

NOVAJA PRAHRAMA

demakratyčnaha ruchu SSSR, padpisanaja pradstaŭnikami Rasiei, Ukrainy j Prybałtyki.

U N21 münchens. tydniavika ukrainsk. « Chryscijanskyj Hołos » artykuł MPietroviča padaje źmiest i kamentar hetaj « Prahramy ». Dziela cikavaje aktualnaści henaha źmiestu (zakranajučaha j relihijnyja pytanni) nie ad rečy mo' budzie paznajomić ź im i našych pavažanych čytačoŭ biełarusaŭ. Tamu pièradajom tut jaho na adkaznaść pavažanaha aŭtara.

« Nia tak daŭno — piša M.P. — źjaviŭsia na Zàchadzie novy dakumant z SSSR p.n. « Prohrama Demokratyčnaho ruchu Sovieckoho Sojuzu », jaki apracavali demakraty Rasiei, Ukryiny j Prybałtyki. Analiza i krytyka ŭsich dzialanak savieckaha žyćcia, jak i mety, vyznačanyja Prahramaju, całkom jasna pakazvajuć na toje, što najbolš pašyranaja apazycyja ŭ SSSR — demakratyčny ruch — stavicca nehatyŭna da ŭsiaho savieckaha režymu, da marksa-leninskaje idealohii, da nacyjanalnaje palityki partyi maskoŭska-balšavickaje imperyi.

Razhladajučy idealahičnaje stanovišča ŭ śviecie, Prahrama śćviadžaje, što na Zàchadzie vaładaryć idealahičnaja filazofija, a mataryjalistyčnaja filazofija, asabliva jejnaja halina marksa-leninizm — heta zamiràjučaja idealohija. « Relihija — havorycca ŭ Prahramie — padaŭniemu jość najmahutniejšaju dy universalnaju idealahičnaju formaju... ludztvo pryznaje svaimi asnaŭnymi ideałami — vyšejšyja nieśmiarotnyja cennaści ». U źviazku z hetym Prahrama ŭvažaje : « što demakratyčnyja idei, ludzkaja svaboda i pràva — heta asnaŭnyja cennaści, jakija majuć piaršynstvo pierad ekanamičnymi skarbami... što relihija, heta adzin ź vialìzarnych i niaźniščalnych idealahičnych faktaraŭ... paklikany adyhrać vialìznuju rolu ŭ doli sučasnaha j budučaha śvietu ». Pavodle Prahramy ŭsie tyja cennaści majuć być hałoŭnaju asnovaju pabudovy žyćcià u va Ŭschodniaj Europie, asabliva na terenach sučasnaha SSSR, ŭmiesta jakoha majuć paŭstać častkova niezaležnyja nacyjanalnyja dziaržavy i častkova Sajuz Demakratyčnych Respublik, zaležna ad taho, jak narody, zasialajučyja terytoryju SSSR, vyrašać volnym hałasavanniem pad kantrolaju AZN (Arhanizacyi Zadzinienych Nacyjaŭ).

Prahrama vielmi vostra krytykuje nacyjanalnyja suadnosiny ŭ SSSR dy rolu rasiejskaha imperyjalizmu. Saviecki Sajuz źjaŭlajecca nasilnym abjednanniem narodaŭ navokał vialikarasiejskaha nacyjanalnaha jadrà. Isnujučaja ŭłada rasiejskaje dziaržavy nad narodami dy ichnimi ziemlami była zdabyta na praciahu 500-letniaje ekspansyi, pačynajučy z kanca 15 stahodździa. Z mocnaj vastratoju Prahrama krytykuje nutranyja suadnosiny ŭ rasiejskaj imperyi, pačynajučy ad Ivana Hroznaha.

SVIATOJE ✝ PAMIACI

Vysokadastojny Archibiskup Biełaruskaj Autakefalnaj Pravasłaŭnaj Carkvy

VASIL TAMAŠČYK

dn. 9 červienia 1970 ŭ Nju Yorku na 71-šym hodzie svajho idejna zasłužanaha žyccia niespadzievana adyjšoŭ u viečnaść
Uračystyja pachoviny adbylisia 17 h. m. na Biełaruskim Mahilniku ŭ Ist Branswik Nju Džerzi
Zadušnyja malitvy i spačuccio załučaje

Redakcyja Zniču

SSSR paśla Kastryčnickaje revalucyi 1917 h. dalej viadzie palityku imperyjalnuju carskaje Rasiei, prykryvajučysia demakratyčnymi lozunhami śvietavaje revalucyi : internacyjanalizmu j praletarskaj salidarnaści.

Prahrama śćviardžaje, što pravy sajuznych respublikaŭ isnujuć tolki na papiery, jany źjaŭlajucca tolki administratyŭnymi adzinkami « jedinoj nedelimoj ». Centralnaja ŭłada viadzie palityku anulujučuju niezaležnaści nierasiejskich narodaŭ, vykarystoŭvajučy dla svaich metaŭ ekanomiku respublikaŭ. Dziaržava tvoryć takža štučnyja mihracyjnyja ruchi nasielnictva z metaju najchutčej vymiešać usie nacyi.

Na dumku Prahramy adnak nia tre' zabyvać, što « rasiejskija šavinisty i čornaja sotnia źjaŭlajucca tolki častkaju rasiejskaha narodu, što lubić pralivać krakadylavy ślozy nad horkaju dolaju kalanijalnych narodaŭ Azii j Afryki, a zachaplajecca pałažienniem nacyjaŭ u Savieckim Sajuzie »... Rasiejskaja prahresyŭnaja intelihencyja razumieje j zdaje sabie spravu, što biez svabody nacyjaŭ nia moža być svabody asoby dy poŭna-dziejsnaje demakratyzacyi.

Vialikadziaržaŭnym imknienniam narody pavinny procistavić humanistyčny nacyjanalizm. Prahrama śćviardžaje, što žadanniami mnohich narodaŭ SSSR, asabliva ukraincaŭ, žydoŭ, tatar, narodaŭ Prybałtyki, Kaŭkazu j Siaredniaj Azii (ab Biełarusach zamoŭčana) jość palityčnaje j ekanamičnaje samavyznačennie dy što tyja žadanni nasilna putajucca vialikadziaržaŭnaju siłaju.

Analizujučy kapitalistyčnuju i ŭschodniasacyjalistyčnuju systemu dziaržavaŭ, Prahrama dajchodzić da vysnavu, što sučasnaja kapitalistyčnaja systema kudy prahresyŭnièjšaja, što nehatyŭnyja zahàny kapitalizmu, vykarystoŭvannia čałavieka, pierajšli ŭ spadčynu da ŭschodniaha sacyjalizmu, što kapitalistyčnaja systema kudy lèpiej vyrašaje ŭsiakija palityčnasacyjalnyja prablemy, čym uschodni sacyjalizm ; kapitalizm zabiaśpiečyŭ čałavieku demakracyju dy vysoki žyćciovy ŭzrovień. Uschodni sacyjalizm (saviecki ład) spładziŭ niechać i raščaravannie dy pratest usich lepšych rozumaŭ i sercaŭ. Jon padarvaŭ stanovišča hramadzianina čałavieka, abmiažavaŭ jaho, naahuł pazbaviŭ čałavieka ŭłasnaści, prava dy ŭłady, aspračyŭ ludzkuju svabodu, dajchodziačy ŭ niekatorych peryjadach da dziaržaŭnaha rabstva. U SSSR adzinaj panuje najbolšaja ŭ śviecie manapolija, jakoju bieskantrolna dyryhuje čynoŭnickaja elita. Charaktar zarabotnickich, (ci naahuł rabotnickich), suadnosinaŭ tam faktyčna nie sacyjalistyčny, a dziaržaŭnakapitalistyčny. U henaj systemie źniščana šmat pazytyŭnych sacyjalnych cennaściaŭ, jana vyklikała ŭ žyćci nia mała novych złaviesnych suspolnych złybiadaŭ. Paśla bolš 50-letniaha « sacyjalistyčnaha raźvićcià », my jak hramadzkaść adstajom ad kapitalistyčnych krajoŭ; ŭ halinie narodnaha dabrabytu prynamś na adno pakalennie, a ŭ halinie ludzkich svabod — na całuju epochu.

U źviazku z hetym Prahrama prapanuje na budučyniu likvidacyju saviečkaje systemy haspadarčaje, stvarennie ekanomiki z tryma vidami ŭłasnaści : dziaržaŭnaje, kaaperatyŭnakalektyŭnaje i pryvatnaje dy poŭnuju decentralizacyju.

Demakratyčny ruch stavić sabie za metu zmahacca za svabodu sumlennia, pracy, słova i druku, zybranniaŭ i arhanizacyjaŭ, demonstracyjaŭ i palityčnych vybaraŭ, svabodu navučannia tvorčaści dy inš... Budučy ład maje apiracca na zachodnia-demakratyčnych naŭzorach, padziele ŭłady j partyjnaj systemy.

Charaktarystyčnym dla hetaj prahramy jość toje, što jana całkom adkidaje ŭsiakaje maskavannie baraćby z savieckim režymam za dapamohaj leninizmu, procistaviačy jaho stalinizmu. Heta šče raz paćviardžaje, što značnaja balšynià svabodalubnaje apazycyi ŭ SSSR, naviet i taja, što pasłuhoŭvajecca leninskimi arhumentami, pa svajoj sutnaści bačyć, što nia tyja, ci inšyja asobnyja spahudy vinavatyja za niaudačy, a cełaja razbudavanaja na praciahu 50-ci hod systema, jakuju treba całkom źlikvidavać, kali chto choča zabiaśpiečyć u SSSR svabodu.

Prahrama adkiadaje šlachi nasilnaje revalucyi, uvažajučy, što taktyka masovaha sprocivu na ŭsich adcinkach žyćcià daść lepšyja karyści ».

(Minuŭščynaž pakazała : kolki kaštavali i kaštujnć dy što dajuć revalucyjnyja hvałty ... Red.).

NOVYJA SVIETAHLADNYJA PRABLEMY

Z PAPULARNYCH VIELMI AKTUALNYCH HUTARAK SVAJCARSKAHA PRAFESARA FILAZOFII MISELA-FRYDERYKA ŠAKKA

Papularnymi hetyja hutarki z tak vysokaj navuki, jak filazofija *, tut nazvany tamu, kab upiaredzić našych čytačoŭ, dalokich mo svaimi budzionnymi zainteresavanniami j prafesyjami, ab zrazumiełaści ich, pa mahčymaści ŭ dastupnaj formie padanych; i aktualnymi hutarki henyja nazvany tamu, što jany adkažuć na samyja balučyja, ŭsich dajmajučyja, zahadki sianniašniaha trahičnaha razładździa na śviecie.

ZACMÌENNIE FILAZOFII

Pieršaja z hetych hutarak budzie ab źmienie filazafičnaje perspektyvy i ab zaćmieńni filazofii. A treba skazeć, što filazafičnaja perspektyva nia tolki pieramianiłasia, ale prosta pieraviarnułasia ŭvierch dnom. Havorycca siańnia ab zaćmienni filazofii. Zaćmieńnie, jak viedama, jość zjaviščam časovym. Usie zaćmieńni tryvajuć koratka. Nikoli nie zdarajecca, kab toje, što zaćmiłasia, skažam sonca, abo miesiac, schavałasia nazaŭsiody. U čym-ža sutnaść hetaj pieramieny filazafičnaj perspektyvy ?

Klasyčnaja dumka, nia tolki ŭ staradaŭnaj Hrecji, ale j ŭ chryścijanskim Siarednieviakoŭji dy j u naviejšych časach až da našych dzion, nikoli nie cikaviłasia ŭ filazofii tolki adnym tym ci inšym pytańniem, takim, abo inšym častkovym aspektam rečaisnaści, ale zajmałasia prablemaj *PAČATKU* rečaisnaści. Hetak u Hrecji filazofija naradziłasia jak spraba adkazać na pytańnie, skul uzialisia usie rečy ? Jaki byŭ pačatak taho, što my zaviom rečaisnaściaj, abo prosta, śvietam ? Zrazumieła, što hetak ludzi pavinny byli ŭ kancy pastavić sabie takže pytańnie : jak my paznajom usio, što isnuje ? Pry hetym filazofy nie pytalisia : jak paznajecca taja ci inšaja reč ? ale naahuł : Na čym my apirajemsia, kali kažam : čałaviek niešta viedaje?

U hetym značeńni klasyčnaja filazofija była prosta prablemaj isnavańnia, abo bytu. Tak jaje razumieŭ pieršy vialiki hrecki filazof Parmenides, jaki zacikaviŭsia isnavańniem i ściviardziŭ isvanańnie. Usio, što jość, isnuje. I paznać možna tolki toja, što isnuje. Nielha paznać taho, čaho niama. Značycca isnavańnie jość pačatkam nia tolki rečaisnaści, ale j paznańnia.

Kali hetak zrazumieć filazofiju, tady jana budzie takža pačatkam marali. Zamiest dyskutavać ab takim, ći inšym noravie abo zvyčaji: ci jon jość dobry ci drenny stavicca prosta pytańnie : čamu čałaviečyja pastupki zavucca dobrymi abo błahimi abaviazkava ? Hetak klasyčnaja filazofija stałasia viedaj ab najvažniejšych prablemach, heta znača, ab prablemach apošnich (asnoŭnych), bo jany dajuć adkaz na apošniaje : « Čamu ? » I adnačasna hetyja prablemy u filazofiji jość pieršymi. Kali čałavieka cikavić nia « heta », ci « toje », a ahulnaje pytańnie : « jaki akančalny sens maje naprykład majo žyćcio ? Jakoje značeńnie maje isnavańnie ? Skul ja vyjšaŭ i kudy idu ? Što takoje śmierć ? Što takoje žyćcio ? Što takoje duša? Što takoje praŭda ? » — voś heta i jość klasyčnaja filazofija.

* Filozofija – dasłoŭna kažučy : *lubamudraść* – razumnaje paznavannie j acenvannie usiaho pavodle fundamantalnych pieršapryčyn, pryncypaŭ.

A što-ž takoje siańnia stałasia z filazofijaj ? Stałasia toje, što ŭsia jaje perspektyva jakby stałasia piarèkrućciu. Siańnia ŭžo filazofija nie cikavicca pačatkam, pryncypami paznańnia praŭdy i hetak dalej. Siańnia filazofiju cikavić usio toje, što cikavić čałavieka u jahonym štodzionnym žyćci i tolki heta. Naprykład, publičnaja administracyja. I z hetaha voś punktu hledžeńnia filazofiji siańnia pahražaje toje, što jana prosta pieramienicca ŭ palityku.

Aprača prablemaŭ, jak zarhanizavać administraciju publičnaha abo hramadzkaha žyćcia, sučasnaha čałavieka ništo bolš nie cikavić. Tamu j filazofija nia choča ŭžo być jak kališci filazofijaj palityčnaj, bo heta abaznačałab palityčnuju dumku, a prosta choča atajesamicca z palitykaj i źviaści filazofiju na palityku. Abo kali pačynaje cikavicca hramadzkim sužyćciom, dyk prosta redukuje filazofiju da ŭsiaho taho, što adnosicca tolki da hetaha sužyćcia i hetak dalej. Zrazumiełaja reč, što samy pa sabie hetyja prablemy jość vielmi važnyje i jimi treba zajmacca. Takža j filazofija nia moža imi nie cikavicca, abo ničoha ab ich nia viedać. Adnak zusim inšaja reč budzie skazać, što filazofija zajmajecca hetymi prablemami, a zusim inšaja, kali skažam, što ŭsia filazofija zvodzicca *tolki da hetych* prablemaŭ i ŭžo bolš nie zajmajecca tym, što jakraz da jaje i tolki da jeje naležyć.

Hetak voš dajšło da padmieny filazofiji tym, što my abaznačajem roznymi nazovami, takimi jak sacyjalohija, psychalohija, pedagogika, navuka jak takaja, technika i hetak dalej. I heta ŭžo razumiejecca nia ŭ tym sensie, jak heta razumieła klasyčnaja filazofija, jakaja takže ŭsim hetym cikaviłasia, ale pa svojmu. Ciapier filazofija choča zajmacca tolki pašukam novych metadaŭ abo novaj techniki.

Voś druhi aspekt, važny dla hetaj novaj perspektyvy : heta zacikaŭleńnie jakby vyłučna tolki prablemaj metadu. Nie pytańnie ab pačatku važna ciapier, nie pošuki pryncypaŭ, nie dośled isnavańnia jak pryncypu rečaisnaści, a pošuki metadaŭ abo techničnych manieraŭ instrumantaŭ da paznavańnia rečaŭ hetaha śvietu, kab čałaviek moh jaho pierabudavać na lepšaje. Koratka kažučy, prablema pryncypu akazałasia radykalna padmienienaj praz prablemu metadu.

Jak viedama, metad abaznačaje šlach. Dyk voś uvieś pošuk redukujecca da metadalohiji. A što moža dobraha atrymacca z taho, kali my budziem viedać šlach, ale nia budziem viedać, kudy jon nas zaviadzie, heta znača, kali my nie paznajem zmiestu praŭdy ? (hl. b. 13)

ZAŁATAJUBILEJNAJA PRYMICYJA KSIANDZA PRANCIŠA ČARNIAŬSKAHA

Taki patryatyčna-pabožny ŭzdym ducha, jak razbudziła ŭ nas 12 sioletniaha lipienia *Załatajubilejnaja ŭ rodnaj movie Mša Sviataja Ksiandza Prančiša Čarniaŭskaha*, to Čykahaskaja Biełaruskaja Kalonija sapraŭdy ŭpiaršyniu pieražyvała.

Praŭda, śviatyńka našaja Chrysta Zbaviciela, jak i sercy jejnych turbotnych pastyraŭ, zaŭsiody była šyroka j vietła adkrytaja na patreby duš. Nie małoj kolkaści adnak tych duš, adarvanych emihracyjaj ad svaich na baćkaŭščynie śviatyniaŭ, ukaraniŭšych im svajeabradny duch kultavaha abyćcia z Boham, zaŭsiody chaciełasia henaj svajeabradnaści (ryma-katalickaj) ; choć svomaja biełarusam pamiarkoŭnaść dy vyrazumiełaść i pamahała im karystać z zaŭsiodnaj inšaabradnaj (uschodniaj) pasłuhi tych pastyraŭ, razumiejučy ich adumysłovaje [zadannie dy kanjunkturalnaje pałažeńnie...

1



Pabudlivy adnak duch času paślasabornaha udakładnivannia, prosta kažučy : *unaradaŭlànnia* liturhijna-abradnaha, bačym, raźvivajecca ŭ kirunku našych dakładniejšych patrebaŭ, budziačy razam z usim katalickim śvietam i nas : kali bo ŭ abradzie radnaja mova nia tolki talerujecca, a prosta ŭžo j vymahajecca, dyk naviet hrech byŭby nam, ryma-katalickim biełaruskim adradžencam, nie karystać z hetaha...

Tamu voś my j vykazvajem z hetkim uzdymam ducha našu ŭdziačnaść Vyšejšym i Parafijalnym Uładam duchoŭnym na čale z Dastojnym Jubilejnym Celebransam sianniašnim, za pieršuju dy tak ŭracystuju, prymicyjnuju, nanodu da hetaha karystannia ; prosiačy Jamu ad Boha ščodrych łaskaŭ załatajubilejnych na ŭsio dalejšaje idejna-dziejnaje žyćcio ŭklučna z brylantova-jubilejnymi łaskami ...

Dla hetaj padziaki tut i zroblena daŭžejšaja dyhresyja ad apisu cikavaha prabiehu samaj uračystaści, da jakoha voś i prystupim.

Padrychtova da liturhijnaj ceremonii musieła być śpiešnaja, šmat bo što trè było stvaryć adnavà ŭ karotkim časie, pačynajučy ad samaha najnaviejšaha tekstu Imšy, aprabavanaha Uładami Rytu, dy kampazycyi notaŭ da jahonych śpieŭnych častak — i kančajučy na aŭtarnaj darychtovie dy dekoracyi śviatyni. Ŭsio adnak heta, dziakujučy spraŭnaści parocha a.łŬ. Tarasieviča, družnaj achvočaści jahonych supracoŭnikaŭ dyj usich parachvijan, naładziłasia ŭporu. Adumysłova spreparavany j zaćvierdžany Liturhijnaj Kamisyjaj tekst Imšy Sv. na vyšaznačanuju datu byŭ vypatrabavany z Rymu (naviet telehramaju) ad mns. P. Tatarynoviča ; noty j chor, na prośbu tahož a. parocha, naładziŭ staranna j talentna kampazytar Ks. J. Siroŭ a Spn. Bielenis ich zhektahrafavała zaraz dla charystaŭ i narodu.

I voś pryjchodzie taja pamiatnaja Niadziela 12 lipienia. Čaroŭna ukviečana śviatynia — paŭniusieńkaja narodu. Atmasfera ŭ joj bahaviejnaha čakannie dy cikavannia na paradnyja, ledź pryčynienyja, dźviery. Punktualna a 12-taj henyja dźviery raschilajucca nàścież i na parozie pakazvajecca junakom niesieny kryž,

4



a za im, u asyście aa. Tarasevičaŭ dy a. Urbanoviča, pavažna j zadumienna kročyć Dastojny Celebrans Ksiondz Pranciš Čarniaŭski . . .

«**My chočam Boha ! ! !**» — hrymnuła na hety Introit narodnaja masa, dyryhenckim gestam, moŭ bliskaŭkaj, padpalenaja — ... «**My chočam Boha prasłaŭlaci ! Jahony vierny my narod !...**» Chor i arhany vòmih pakryvajuć heta harmanijnaściu dy niasuć na chvalach henaj harmonii pad niabiosy, da tronu Ŭsiomahutnaha Miłaserdzia molby pabožnaha natchniennia dla ŭsich bratnich duš až i na biazdolnuju baćkaŭščynu, zahrožanuju biazbožžam i zatŭžanuju pa hetkich śviatych ceremonijach . . .

Mament uchilennia celebranckaj hrupy dla fotozdymku (hl. zd. 1) i —

— «**U imia ajca, i Syna, i Ducha Sviatoha !** — začynaje, prystupiŭšy da aŭtarà i ŭšavavaŭšy jaho całunkam, Celebrans, źviernieny (vodle novaha rytu) da narodu. A narod hromam, moŭ recham niadaŭnaha svajho śpievu, adkazvaje :

— **Amen!**

Łaska zbaŭchy Našaha Jezusa Chrystu-

sa, lubaść Boha Ajca j supolnaść Ducha Śviatoha chaj budzie z vami ŭsimi.!

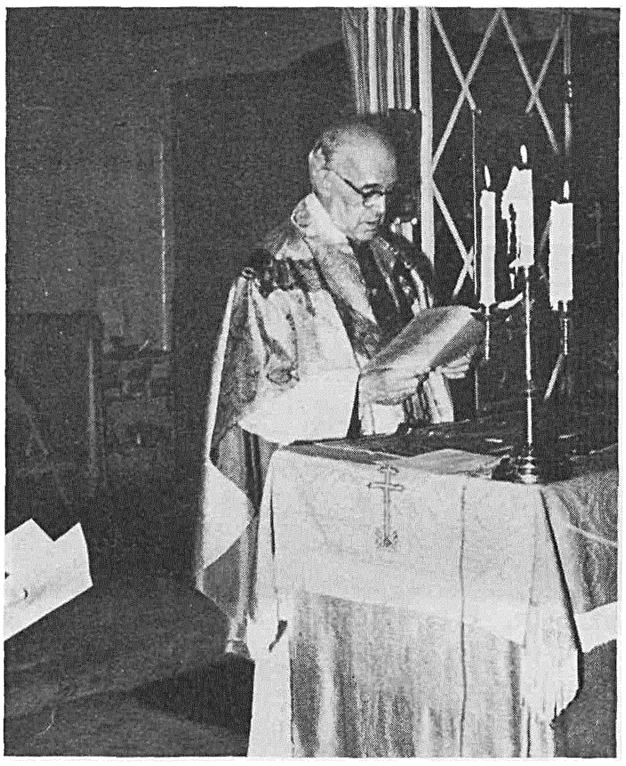
— I z ducham tvaim...

I hetak voś čaradujučysia viaducca adna pa druhoj častki Imšy Sv. : Paśla ŭstupnoje — častka Słova Božaha iz Suplikacyjaj Viernych ; dalej — Liturhija Eucharystyčnaja z Prefacyjaj (hl. zd. 2), Kanonam (kansekracyjaj Najśv. Pastacian) urešcie — Abrad Kamunii Sv. (z hałoŭn. malitvaj «Ojča naš» i pryjmom Kamunii viernikami), dy — Pakamunijnaja malitva z kančatkovym Bahasłaŭlenstvam.

Čarnecki, II-ju (ź Listoŭ Apost.) — Sp. Dr. Romuk ; vino j apłatak padali Sp-va Čarneckija ; *achviary viernych padali Sp-va Ponucevičy.*

Asablivuju ŭvahu pryciahała homilija talentnaha kaznodzieja a.J.Tarasevića OSB, jaki naviazvajučy da Jubileju i naŭzornaj asoby Jubilata, žyva abrysavaŭ słuchačam postać śviatarskuju dy jejnaje kalasalnaje značennie... (Asabliva dla adradžajučychsia narodaŭ — dumałasia nam słuchačam — herarchična asiraciełych, idejna słaba zdrŭžanych). Najcikaviejšym pramoŭcam i dziela svaje aryhinalnaści

2



3



retoryčnaj, i dziela bahataha pieražyćciami źmiestu, byŭ Sam Dastojny Jubilat ; ale jon pramaŭlaŭ tolki na bankiecie, kudy j supravadžajem našych pavažanych čytačoŭ.

Solennaść našaj celebry kampletavali j inšyja liturhijnyja čynnaści, jak np. akadžvannie aŭtarà (hl. 3 zd.), pryjmannie chleba j vina (hl. zd. 4).

Nie małoje pachvały hodzien Chor, jaki pakryvaŭ śpieŭ narodu, a najbolšaje — dyryhent jahony Rev. Siroŭ, harmanizavaŭšy ŭsio čaroŭnym akompanijamentam arhanaŭ dy miłahučnaściu ŭłasnaha hołasu. Vielmi ŭpapàd na kančatak celebry zaprahramavaŭ jon staryja, na dnie dušy šče žyvučyja u starejšych viernikaŭ, pieśni : pracesyjanalnaja « Tvaja češć chvała » dy hymny « Boža, što kališ narody » i « Mahutny Boža ». Pieršy — tvor Ks. Andreja Astramoviča (Žiaziuli) ź jahonaj ułasnaj melodyjaj, (jakuju časta, byvała, piajaŭ małodšym) ; a druhi — tvor natchnionaj paetki N. Arsiennievaj. Pavažanaha dyryhenta dyk sapraŭdy chiba Anieł adradžennia našaha nainspiravaŭ zaprahramavàć ich, zapiačatać imi hetu histaryčnuju śviatuju Celebru . . .

Naahuł ažyŭlajučy charaktar novamu abradu nadaje bolšy udzieł viernikaŭ u niekatorych jaho funkcyjach, jak : čytannie Lekcyjaŭ, abo składannie achviar : mšalnaha chleba j vina. U našym vypadku udziejničali voś hetkija asoby : I-ju Lekcyju (z Prarokaŭ) čytaŭ Sp. J.

Trudna bo ujavić sabie hetkaje pamiatnaje dy zadavalniajuča udàłaje Imprezy (minusy nie ličacca, nie dla ich bo jana arhanizavana) biez rekreacyjna-nastrojnaha, zaviaršàlnaha pačastunku. Jon z mastackaju svajoju prahramaju, ŭ zali Biełaruskaha Centru, j adbyŭsia.

Nastroj vyniesieny z nabožni nie dazvalaŭ pačać jaho biez malitvy ; joju j pabahasłaviŭ stoł Vialebny Ajciec M. Urbanovič MIC, jak pavažny Senjor biasiedy.

Ale i na ciopły viasioły nastroj biasiedny, krasajučy ŭražlivaść, zavastrajučy ŭjavu dy uvahu, nia doŭha trè było čakać, dziakujučy chvackaj kulinaryi bravych Haspadyń dy Sp. Maršałku stolnamu, Dr-u V.Romuku.

Natchnionyja pramoŭcy ŭžo čulisia na pahatovie. Pieršymi padymajucca a. J. Tarasevič i Mr. V. Ponucevič — idejnyja zapraviły miascovyja — z haračymi až da paetyčnaj formy hratulacyjami Dastojnamu Jubilatu, malujučy jaho niazłomny charaktar, jahony idejna-žyćciovy šlach patryatyčna-śviatarski na histaryčnym točyščy ahulnaje doli adradženskaha du-

chavienstva biełaruskaha, hetulki ciàrpieŭšaha, ciarèblenaha, a ŭsiož dziejučaha. Za adśviažennie ŭ našaj pamiaci vieršu « Zubry » Łarysy Henijuš z henijalnaj analohijaj malujučaha tuju dolu, musim być udziačnymi pramoŭcu V. Ponucevіču. Jon tak hłyboka kranaje dušu, što nie ŭvažaju lišnim jaho tut zacytavać jašče raz :

« Usie prychodzili, ŭsie ich niščyli, —
Ad čužynca dabra nie pačuć,
A jany hramadoj niedaličanaj
Strapianucca dy znoŭ žyvuć . . .
Kali pušča ćvicie praleskami,
Plešča sonca viasnoj zhary, —
Biełaruskija, biełavieskija,
Z novaj siłaj ravuć zubry . . . »

5



Paśla hetych pajšli j inšyja, z padobnymi akcentami, pramovy, pieraplatanyja mastackimi vystupami : Dr. Romuka, Dr. Gajdziela, J. Čarnackaha, a. Ŭł. Tarasevіča.

Dvoje maładzieńkich pradstaŭnikoŭ Žyźnieŭščynka j Romučonak (pad nahladam i słovam Sp. V. Romukovaj) strojna z adnosnymi vieršami padnieśli Dastojnamu Jubilatu ad Biełaruskaj čykahskaj Kalonii pàmiatkavy darunak. Try Zankavičanki potym avièjeli hety darunkovy akt udałym hitarnym svaim akompanjamentam čaroŭnych matyvaŭ : « Lublu naš kraj, staronku hetu » tak, što kranutaja hetymi matyvami, vykrasaŭšymi ŭspaminy minułaha, vystupiła z pramovaj sama Pfs. Zankovič (belhijka), dzielačysia svaimi ŭražanniami z pieršaha zapaznannia Ks. Jubilata ŭ Belhii.

Ŭ mastackaj prahramie miž pramovami dziaŭčatka ładzili balet z narodnych tancaŭ « Lanok » i « Mikita » dy inš . . . Iz solovych vystuplenniaŭ pavažniejšych treba adznačyć : Spn. V. Romukovaj, vykanaŭšaj pry akompanjamencie St. Boćka paru biełaruskich śpievaŭ, a Sp. Bociek — dźvie kampazycyi (hl. 5 zd.).

Pavažniejšuju moładź akademickuju reprezentavali J. Gajdziel, stud. Univers-tu Loyola — jon padbaŭ usio adbytaje, hałoŭna ŭ śviatyni, zafiksavać na zdymkach i V. Gajdziel, studentku Illinojaskaha Univers-tu, vystupaŭšaja ad imia žanočaj moładzi.

Pakryła ŭsio heta najcikaviejšaja zaviaršàl-

6



naja pramova Samoha, nałchnionaha chvilinaj Jubilata, patranavaŭšaha ŭsioj hetaj słaŭnaj Imprezie. Jon ščyra, z usioj svajoj, nie biez abydnaha humaru, mietkaściaj vyspaviadaŭ cèły svoj 77 hadovy šlach, znàčany sukcesami j pieraponami (« kałodami »), pačaty ad rodnaje vioski Čuchny, (blizu Kreva na Ašmianščynie), praz Vilniu, abdaryŭšuju śviatarstvam, i ŭsiu Vialikalitvu-Baćkaŭščynu dy čužyniu : Italiju, Francyju, Belhiju až da hościačych voś ZDA. Samapačućcio fizyčnaje j psychičnaje (hl. 6 zd.) bojkaha Pramoŭcy, (a chibaž i zàruka tych « pierastuplenych dźvioch siakierak » ?) dazvalajuć spadziavacca jašče dalejšych idejna-pładavitych hadoŭ na hetym, śviatkavalna tak voś apramienienym, žyćciovym šlachu. Ščaści Boža ! J. Čarnecki.

Z MINUŬSYCH DZION

J. Kupała

Pierajšło, minuła,
Što kaliś žyło,
U kurhanach zasnuła,
Ziellem zarasło.
Pad mahil navałaj
Dremle Ruś=Litva, —
Za tej taja z chvałaj
Lahła hałava.
Nia hudziè ŭ pavazie
Hołas viečavy,
Nia šukajuć kniazi
Słavy i bitvy.

Vojska Usiasłava
Nia idzie ŭ pachod
Na toj boj kryvavy
Za svoj kraj, narod.
Scieny i zapory
Pałačan, Miančan
Lehli u razory
Zmožanych pałan.
Ni śviatych dubrovaŭ,
Znič pajšoŭ z vadoj,
Zahaściŭ ład novy,
Dy nia toj, nia svoj.

Słych adno prachodzie
Kali—ni—kali
U žyvym' narodzie,
Na žyvoj ziamli.
Baić, hnučy šyi,
Padniavolny lud :
My ŭ svaim čužyja, —
Kraj zabrany tut !
Tak pierajšło, minuła.
Što kaliś žyło,
U kurhanoch zasnuła,
Ziellem zarasło.

U POŠUKACH SKARBU

Filazoy dyj historyjazofy vydumoŭvajuć roznyja lakoničnyja akrèślenni, ŭ jakich koratka dy jàdrysta uźmiastoŭvałasiab całaja historyja ludztvà. I hetak voś adny nazyvajuć histoyju šukanniem praŭdy, druhija — tuhoju za miramzhodaju, inšyja — pahoniaj za ščaściem i h.p. My nie raźminiomsia mo' z praŭdaju, kali nazaviom historyju ludzkoha rodu šukanniem ščaścia-skarbu. A tym skarbam jošć faktyčna ŭsio : žyćciàpamysnaść, supakoj-zhoda, mahuctva, pačućcio čałaviečaj hodnaści, vyšejšy ŭzrovień žyćcia i h.p.

Kažnaje pakalennie z bràvurnym entuzyjazmam puskajecca ŭ dalokija da źniamohi ciažkija padarožy, kab u pryhodach i niebiaśpiekach žyćcià znajści niejki novy, u ichnim ujaŭlenni : nikim nie kranùty j nievykarystany šče skarb. Hetuju, ŭsim nam supolnuju, prykmiètu vykarystali piśmienniki, napisaŭšyja nia màła cikavych novèlaŭ, kàzak, povieściaŭ dy romànaŭ ab ukrytych skàrbach. Ź jakim n.p. tròpatnym sercam my, u junackim vièku, čytali pra našych kniazioŭ, abo tych bavarskich pajšoŭšych na dno Bodensee (Bodenskaha voziera). Bolš taho — užo ŭ našych časach Mussolini spuściŭ voziera Nèmi, bo rymski cezar Kalìgula zatapiŭ u im dva karabli, ŭ jakich mieli być darahacènnyja cèzarskija skarby. I rečaisna karabli rymskija vydabytyja, ale nijàkich skarbaŭ u ich nia było. Prymież taho kažučy : Hitleroŭcy, pakidajučy Italiju, biez daj pryčyny spalili tyje dźvie staraviètnyja pàmiatki rymskaha marapłaŭstva). Dyj ciapier u Alpach i bavarskich lasoch ciž nie viaducca pošuki skarbaŭ Hitlera ? I mała mo znajdziecca ŭ suśvietnaj litaratury padobnych matyvaŭ, jakija bylib nasyčeny hètkaju nieŭhamònnaju tuhoju, hetkaj hłybokaj žadoju, jak tyja pošuki skarbaŭ. Tamu, piśmienniki j z'ilustravali nam ludzkoje serca — jak niautomnaha šukačà skarbaŭ.

Dyj samoje ludzkoje serca abjaviłasia nam hetkim u Knizie Božych Abjaŭlenniaŭ, Piśmie Sviatym. Tam jano navučyłasia dvuch najpatrabniejšych słovaŭ : *« šukaju » i « znajchodžu »*. Razam iz Zarùčnicaju ŭ « Pieśni piesień » jano havora : « Ùstanu, abyjdu navokał mièsta. Pa vulicach i placoch šukàcimu ja taho, kaho serca majo lubić. Šukàła dy nie znajšłà jaho ja. Staròža, chòdziačaja kruhòm mièsta, mianie sustrèła. « Ci bàčyli vy taho, kaho serca majo lubić ? Ledź paŭz-ich prajšła ja, i znajšła taho, kaho serca majo lubić. Ja schapiła jaho j nia puściła » (3, 2-5).

Padobna j Mudrèc šukaŭ skarbu mùdraści, kàžučy : « Ja lubiŭ jaje dy šukaŭ jaje ad junàctva majho. Badziaŭsia ja šukajučy, kab uziàć jaje k' sabie » (Mudr. 8, 9).

* * *

U henych tekstach, jakija majuć užo kala troch tysiač hod, kazaŭby čutny vodhaman chady sučasnaha čałavieka, šukačà sukrytych skarbaŭ, jakim jon stàvić vysokija vymahanni, paśviačàje bo im čas, siły, zdolnaści, zdaroŭje, a naviet žyćcio. Kali vošža siahonniašni šukàč schopić tyja skarby ŭ svaje ruki, to nia choča, kab jany vyjavilisia miènšymi ad jahonych mrojeŭ, prahnaści j mazaloŭ. Ale voś tut jakraz dla mnohich začynajecca sapraŭdnaja trahèdyja, kali bo jany znajšli j dakranulisia da taho, što ŭvažali skarbam, vyjaviłasia jano nikčomym, niavyrtym trudcŭ tych i achviar, złožanych na ich zdabyćcio. Horš taho, heta adabràła sens i značènnie ichnim natužnym pošukam. U nastùpstvie voś hetaha nièchta nazvaŭ našy časy — parojŭ histaryčnaju rasčaravànych ludziej, epochaju trahičnaha razumiènnia biazuścihu ŭsiàkaj natužnaj pracy. Niadaŭna hetak voś pisaŭ literat E. Šyndler : « Nam niasucièšnym šukačàm viečna zdajecca, što ŭžo voś-voś zabliśnie pierad nami darahacenny kàmień, abo : što paśla doŭhaha kapannia pyrśnie strum vady kryničnaje. A tymčasam . . . naharodaju za našyja natùhi ciažkija jošć žmieńka žviru. abo hołaje dno hłybokaje krynicy. Skarby ŭciakajuć pierad nami, abo ich zusim niamà na śviecie». Hetyja horkija słovy prypaminajuć nam narakannie praroka na izraèlski narod zatoje, što jon zbudavaŭ sabie cystèrny, jakija nia mohuć utrymać vady, a adviarnuŭsia ad Boha — krynicy žyvoje vady.

Hetujuž temu zakranaŭ i Sam Chrystus, kažučy : « Vaładarstva niabiesnaje padobnaje da skarbu zakapànaha na poli, jakoha čałaviek znajšoŭ dy schavaŭ, i ràdujučysia jdzie pradajè ŭsio, što màje, dy kuplaje pole » (Mt. 13, 44). Vošža jošć nièšta bolš cennaje dla nas, da čaho treba praciahać ruku skarèj, čym da zołata, ci pèrłau. Chryścijanie vièdajuć ab hètym, tamù, śviet ichni pierapoŭnieny šukačàmi. Ùsie žadajuć adkryć skarb ščaścia, tajnicu viečnaha žyćcià, jakuju abiacaŭ ludziam Chrystus.

* * *

Siahonnia šmat havorycca j pišacca ab spo-sabie zbližennia sučasnaha čałavieka da Evanelii, da sacyjalnaje navuki Eklezii (K-C) i h.p. Ale ŭpuskàjecca z pàmiaci, abo mo' z paśpièchu abminàjecca słovy Zbavìciela, pakazvajučyja na najbolšy skarb. I jakraz tut pryčyna taho, čamù ŭ chryścijànstvie marnùjecca hètulki dobraje voli, ruplivaści j ščyrych natùhaŭ. Kali Chrystus pieršy raz ahłasiŭ hetaje abiacànnie, dyk šmat vučniaŭ jahonych adyjšło sùmnych ad Jaho. Pajšli inàkš-dzie šukàć inšaha skarbu. Chrystus-ža upèŭnivaŭ : « Jà — chleb žyćcià. Baćki vašy jeli mannu na pustyni dyj paŭmiràli. Hèty chleb, što ź nieba zyjchodzić, jošć takì, što chto jaho ješć — nia ŭmrè. Chto spažyvàcimie hety chleb, žyć budzie navièki. A chleb, što ja dam — heta majo Cieła, jakoje daju za žyćcio śvietu » (Jan 6, 48-53). Jakraz iz hetych słoŭ Chrystusa zradziŭsia najtràpniejšy chryscijanski źmiest słova « *Eucharystyja* », heta znača *adudziaka* za Chleb ; i druhoje słova : « *Chleb žyćcià* ». Chrystus davioŭ nas da aŭtàrnaha tabernàkulum (miesca prachoŭvannia Najśv. Sakramentu), i skazàŭ : « *Voś tut Ja vašym skarbam, vašym ščaściam i žyćciom* ».

Nažàl, čàsta paŭtaràjecca trahičny dla chryscijan dyaloh dvuhc heròjeŭ novèli zusim niepa-

božnaha piśmiennika (Kafki) « Kitajski mur ». Adzin druhoha pytaje : « Kudy ty jdzieš ? » « Ja sam nia viedaju ; ot, aby jšci jaknajdalèj adhetul ». « Znaješ mètu svajù, ci nie ? » — pytaje pieršy. « Ja-ž skazaŭ tabie — adkazvaje druhi — « jaknajdalèj adhetul ». Hetak voś dla šmat jakich chryścijan, potym dziviačychsia z svaje pràhnaści j nienasyčanaści, zdarajecca.

Zblìžmasia da Taho, što kliča : « Pryjdziècie ka mnie ùsie pracùjučyja j abcià žanyja, a ja uzmacùju vas » (Mt. 11, 28).

a.I.N.

NOVYJA SVIETAHLADNYJA PRABLEMY

Adnak tyje, što ùžo nia chočuć zajmacca pošukam praŭdy, adkazvajuć : važna tolki toje, kab znajšci skutkoŭnyja mètady jak lepš pieramieniać rečy, dy lepš rehulavać i arhanizavać usio toje, što adnosicca da sacyjalnaha žyćcia čałavieka ŭ śviecie.

Jak dajšło da hetaha pieravarotu ŭ filazofiji ? Pačynajecca jon ad Franciška Bakona. Paśla pryjšoŭ illuminizm, pazytyvizm, marksizm prošłaha stahodździa j sučasny. Pad upłyvam hetych napramkaŭ filazofija nia tolki pierastała bačyć rečaisnaść z perspektyvy isnavańnia, ale na miesca śviedamaści dametnaha isnavannia padstaviła paniaćcie hetaha dziejańnia. Hetkim sposabam filazofija bytu abo isnavańnia pieramianiłasia ŭ filazofiju dziejańnia, jakaja ùžo navat nie cikavicca isnavańniem. Čamu ? Bo ùvažaje niepatrebnym dla čałavieka, kab jon viedaŭ, što takoje rečaisnaść, što takoje praŭda. Ci čałaviek moža paznać praŭdu ? Dla sučasnaj filazofiji i heta nia jość važna. Dla jaje važna tolki kab paznać, jak čałaviek moža pry pomačy techniki pieramieniać rečaisnaść śvietu, u jakim žyvie. U hetym i sutnaść sučašnaha zaćmieńnia filaofiji.

ZACMIENNIE PRAUDY

Temaj hetaj druhoj hutarki prafesara Šakka buduć niebiaśpieki, jakija vynikajuć z pieramieny abo pieravarotu filazafičnaje perspektyvy, ab jakoj havaryłasia ŭ pieršaj hutarcy. Hetyje niebiaśpieki vyhledajuć pa-roznamu. Siannia my zatrymajemsia tolki na niebiaśpiekach, jakija pahražajuć metam praŭdy. Pastavim prablemu tak : Pieramiena filazafičnaje perspektyvy pahražaje praŭdzie. A pahražaje tamu, što jak my bačyli ŭ pieršaj hutarcy, sutnaść jaje — u padmienie prablemy pryncypu — prablemaj mètadu i prablemy isnavańnia — prablemaj dziejańnia. Dyk voś heta padmiena nia tolki padaje ŭ sumniŭ praŭdu, ale jašče ryzykuje adkinuć jaje zusim jak škodnuju dla metaŭ sacyjalnaha sužyćcia, abo prynamsia pryznać jaje zusim niepatrebnaj.

Bo j faktyčna, kali pry pomačy mètadu, abo roznych mètadaŭ, pačać imknucca tolki da taho, kab pieramieniać pryrodu, asiarodździe, jakoja nas akružaje, kab lepš jaho apanavać z metaj bolšaj karyści dla kožnaha čałavieka i dla ùsiaje supolnaści, tady metaj paznańnia, abo viedy nia budzie ùžo praŭda, a karyść i pryjemnaść. Znača metaj tady budzie toje, što materyjalna padtrymlivaje žyćcio čałavieka i služyć zaspakajeńniu jahonych žyćciovych patrebaŭ. Adsiul praŭdaj budzie tolki toje, što daje čałavieku praktyčnuju karyść, dzie słova « karyść » biarecca ŭ značeńni nia tolki ekanamičnym, ale i ŭ bolej šyrokim. I tut my znachodzim punkt sutyčny taho, ab čym była mova ŭ pieršaj hutarcy, z temaj hetaje druhoje hutarki : mianoŭna, jak zusim nie cikavić sučasnych filozafaŭ prablema isnavańnia, a cikavić ich tolki vyłučna dziejańnie, dy jašče toje, jak jaho arhanizavać, inakš kažučy, nie praŭda važna, a praktyčnaja karyść. Adsiul, kali tolki pryznać važnaść praktyčnaje karyści, adrazu stanoviacca važnymi takže ùsie tyja techničnyja j paznavalnyja srodki, jakija pamahajuć lepš arhanizavać naturalnyja zjaviščy i čałaviečyja fenomeny.

Arhanizacyjaj pryrodnych fenomenaŭ zajmajecca navuka, jak jaje razumiejem u značeńni aperatyŭnym, i technika. Čałaviečyjaž fenomeny arhanizuje palityka, sacyjalohija, psychahija, pedagogika i h.d.

Na hetym punkcie nia tolki padajecca ŭ sumniŭ praŭda, ale naahuł nie astajecca mesca dla praŭdy, kab joju jašče varta było cikavicca. Heta znača, što nia tolki možna sumniavacca ŭ tym, ci čałaviek naahuł moža, abo nia moža, paznać praŭdu — tak zvanaja agnostyckaja teza, — ale niama navat sceptyčnaha ścvierdžańnia, što praŭdy nielha paznać. Nie tamu, što jaje niama, ale tamu, što čałaviek nia moža ničoha ab joj daviedacca, dyk i sudzić ab joj nia moža.

I voś my ùžo vyšli za mieży sumnivu adnosna praŭdy abo sceptyčnaha adkazu dumać ab joj znachodzimsia na inšaj nivie, u inšaj tezie, mianoŭna, što praŭda nia — jość ničym cikavym, abo vartym zacikaŭleńnia. Praŭda ùžo nie cikavić, naadvarot, lepš zusim joju nie zajmacca. A čamu ? Bo — kažuć nam — praŭda dzièlić ludziej, (choć klasyčnaja filazofija vučyć, što jość jakraz naadvarot, što tolki praŭda j łučyć ludziej). Čamu adnak siańnia zdajecca ludziam, što praŭda ich dzielić ? Tamu, što ludzi dumajuć, biaz praŭdy lahčej dahavarycca ab srodkach jakija pamahajuć vyrašać prablemy danaha mamentu, arhanizacyjnyja, prablemy dabrabytu, prablemy žyćciovyja dy j usie prablemy, što pieraškadžajuć ludziam žyć zhodna. A praŭda dzielić ludziej tamu, što jana nia jość tolki apinijaj abo subjektyŭnym prakanańniam, zusim svabodna, svajavolna, ale jość pryncypam, ad jakoha nièlha adstupić, kali raz tolki ludzi pryznajuć jaho praŭdzivym. Jany stanoviacca niaŭstupčyvymi, nia jduć ani na jaki kampramis, navat kali šukajuć zbližeńnia abo dyalohu. I choć ludzi nie škadujuć hetulki słoŭ ab praŭdzie, to adnak kažuć ab joj, što jana roźnić i dzielić. Tamu j radziać prosta adračysia

ad jaje, pierastać zajmacca praŭdaj, a zaniacca čym bolš karysnym, na što ŭsie zhadzilisiab.

Kab pajaśnić heta na prykładzie, prypomnim, jak u adnym z raniejšych dyalohaŭ Platona Sakrat kaža : « Niama dyskusyji ab ličbach, jak niama jaje i ab rečach, jakije my bačym. Kubak jość kubkam, a miska miskaj. Dyskusyja pačynajecca, kali treba havaryć ab spraviadlivaści, ab śviataści, ab cnocie, ab praŭdzie, ab charastvie i hetak dalej ».

Z hetaha prykładu bačym, što ludzi pačynajuć, nie zhadžacca pamiž saboju, jak tolki pačynajuć hutarku ab niekich fundamentalnych vartaściach. Kaliž idzie mova ab rečach, jakije možna bacyć, da jakich možna dakranucca, abo ab ličbach, heta znača ab rečach, jakije možna ličyć, jakije možna eksperymentalna mieryć, usie hetyja rečy jość dadzienyja i ab ich niama sporu. Dyk voś, kab być u zhodzie miž saboju, kažuć tyje filozafy, kab ludzi pačulisia bratami, kab ich abjadnać, treba nabok adkinuć dyskusyju ab praŭdzie, ab spraviadlivaści, bo spor ab hetym nia končycca nikoli, a tolki viečna dzielić ludziej. Zamiest taho treba zaniacca tolki takimi praktyčnymi rečami, ab jakich lahčej možna dahavarycca. Adsiul vybar i vybar tolki praktyčny. A ŭsie inšyje rečy treba takža aceńvać tolki praktyčna, ahraničycca tolki da praktyki. Bo što takoje praŭda ?

Hetaje pytańnie staviŭ Zbavicielu i Piłat ale nie udastoiŭsia adkazu na jaho. I voś astajecca pytańnie : što mahlib my rabić u praktycy supolna ?

Palityčnyje idealohiji siańnia pieražyvajuć kryzys. A čamu ? Bo zamiest zblizicca i abjednacca dla supolnaje praktyčnaje pracy palityki takže sporać ab idealahičnych pryncypach, jakija na dobry ład trè byłob prosta adkinuć, jak nipatrebnyje.

Adyž kłopat voś u čym : biaz idejaŭ usie rečy stanoviacca niejasnymi i vybirać ich pryšłosiab naślepa, jak niraŭnujučy kuplać katą ŭ miašku, navat kali ahraničycca da adnaho tolki praktyčnaha vybaru. Biaz śviatła dumki, a tym samym užo biaz praŭdy, biaz idei, jak vybirać ?

Zrazumieła, što hety kryzys pašyrajecca i na moralnyje pryncypy, jakije tož dzielać ludziej, kali ab ich pačynajuć dysputavać. Voś i radziać nam sučasnyje filozafy ahraničyć dyskusyju da prablemaŭ čysta praktyčnych, tady, kažuć, lahčej budzie dahavarycca. Hetak kryzys razciahvajecca až na relihijnyja praŭdy ,bo, kažuć, jany tož dzielać ludziej. U ich vierać, jak u abjaŭlenyje Boham — i ab hetym tut nia moža być sporu, — dyk radziać i jich adkinuć. Hetak dachodziać niekataryje ŭžo nie da filazofiji relihiji, abo da abjaŭlenaj tealohiji, ci tealohiji jak navuki, nie da filazofiji, prava, i hetak dalej, a prosta da hetak zvanaj čystaj sacyjalohiji, čystaj psychalohiji biaz filazafičnaje bazy, a tolki jak kažuć, pabudavanaj empiryčna, pry pomačy tolki eksperymentalnaha metadu. Jak vidžim, isnujuć dva śviety : adzin — heta śviet sacyjalny, abo publičny, dzie ludzi łučacca u pošuku taho, što im praktyčna adpawiedaje, dzie najlahčej možna dahavarycca. Druhi — heta śviet pryvatny, čysta asabisty, asabistaja viera, abo pohlady, ab jakich lepšnie pačynać hutarki, bo da ničoha nielha dahavarycca.

Ale na hetym punkcie asabistych idealaŭ paŭstaje pytańnie : Ci moža čałaviek abyjścisia biez praŭdy ? Ci adkazacca ad praŭdy nia budzie prociŭ natury čałavieka ? Čałaviek tamu nia choča adkazacca ad praŭdy, što sam sens jahonaha isnavańnia damahajecca ad jaho pošuku praŭdy. Pry tym heta pytańnie paŭstaje z takoj siłaj, što čałaviek nia moža z im nie ličycca. Kalib, dapuścim, čałavieku sapraŭdy udałosia ŭsio zrabić pa svajej dumcy, dahavarycca šmat u čym z druhimi i navat zrealizavać mančyma najlepšuju ekanamičnuju, palityčnuju j sacyjalnuju arhanizaciju, u peŭnym punkcie jamu treba budzie adkazać na pytańnie : nakolki ŭsio heta praŭdziva ? Abo inšymi słavami : jakaja jość maja praŭda ?

Hetaje spichańnie prablemy praŭdy na pole čysta praktyčnaha abjednańnia i zhody na ŭzroŭni čystaha pragmatyzmu ŭ horšym značeńni hetaha słova, jakraz maje tolki toje značeńnie, što pieranosić kanflikt z vonku u dušu samoha čałavieka. A sutnaść kanfliktu hetaha ŭ tym, što z adnaho boku arhanizacyja, prahres, razvićcio techniki j navuki prynamsia ŭ niekatarych narodaŭ, viadzie da svabodnaha razhułu instynktaŭ, jakije buduć damahacca zaspakajeńnia ad čałavieka, što budzie mieć usie mahčymaści, kab ich zaspakoić. A dziela taho, što hetyja instynkty, abo štučnyja patreby, rodziać što-raz to novyja, jašče bolš nienasytnyja patreby, dy j samy razharajucca, jak ahoń, jaki nikoli nie skaže « hodzie », kolkib da jaho ni dakładvać paliva — što budzie, kali taksama začnuć damahacca ad čałavieka zaspakajeńnia niadobryje, škodnyja instynkty, adnak tym ludziam, u jakich jany pajaviacca, jany buduć vydavacca dobrymi i zaspakajeńnie ich niečym dobrym ? Što tady rabić, kali uhavoru nie było zajmacca pytańniem ab tym, što takoje dabro j što zło ? Dla takoha Mansona dabrom pakazałasia zarezać biez daj-pryčyny žonku Palanskaha dy jašče vosiem asobaŭ, jakije ničoha jamu drennaha nie zrabili. Ci tady možna byłob jašče utrymać takija ustanovy, jak sudy, kali adkažamsia na't havaryć ab tym, što takoje dabro, a što zło ? A biaz sudu taki Manson jašče nia viedama da čaho dadumaŭsiab kali navat sud nia moža jaho prakanać, što jon vinavaty, kali raz jon atrymaŭ poŭnuju mahčymašć rabić usio, što jamu pakažecca dabrom, niezaležna ad *abjektyŭnaj praŭdy*, ci *morali*, jakoj jon, zhodna z radaj sučasnych filazofaŭ, nikoli nie zajmaŭsia.

A z druhoha boku varta pryhlèdziecca, da čaho viadzie niedaceńvańnie prablemy praŭdy. Nie pacikaviŭšysia praŭdaj, čałaviek nia budzie znać sensu svajho žyćcia. A dziela taho, što čałaviek nia tolki žyvie, ale j dumaje, j maje duchovyje patreby, tamu, kali jon budzie žyć tolki ciełam, to choćby jon i zaspakoiŭ usie svaje instynkty, jon nia zmoža dać sabie rady z nudoj i sumam, jakija jakraz i zjaŭlajucca tolki tady, kali čałaviek zaspakoić usie svaje patreby, aprača duchovych. Heta jakraz niezaspakojeny *hoład praŭdy* prajaŭlajecca u čałavieka jak žurba i sumavańnie, hołas duchovaj

častki jahonaj natury. Treba viedać, što praŭda patrebna nia hetulki hramadztvu, kolki čałavieku jak čałavieku, bo jon dumaje, bo maje duchovuju dušu, jakaja najsilniej pačynaje adčuvać hoład tady, kali cieła zaspakoić usie svaje patreby. Štož tady robić duša ? Nie atrymaŭšy praŭdy, bo jana « dzielić », duša buntujecca praciŭ samoha zaspakajańnia patrebaŭ. Čamu bahataja moładź ucikaje ad svaich baćkoŭ, što pastaralisia, kab zaspakoić usie jejnyja patreby, apračа adnoj, patreby, praŭdy ? I voś jakraz heta padzialiła navat baćkoŭ i dziaciej, što buntujucca praciŭ vyhadnaha žyćcia. A kali chto nia choča buntavacca, to zamykajecca ŭ sabie i, nia ŭmiejučy razviazać svajej unutrannaj dramy, papadaje ŭ rozpač i kančaje najčaściej samahubstvam.

a.dr. Tamaš Padziava

BIASPUTNAŚĆ

Dzie sonca, dzie sonca prytulnaha treba, —
Tam chmary, tam zołkija chmary snujucca ;
Dzie płakać, dzie ślozy kryvava lić treba, —
Tam ludzi, tam ludzi žyvyja śmiajucca.

Dzie pieśni, pahudki pryzyŭnaj dzie treba, —
Tam žalby, tam nudna raznosiacca stohny ;
Dzie žyć, dzie tvaryć žyćcio novaje treba, —
Tam sypluć mahiły, tam — śmierć, pacharony !

J. Kupała

« ŠČASLIVIEJŠYJA TYJA ŠTO VIERAĆ U BOHA »

DA PRABLEMY SAVIECKAHÀ ÜZHADAVÀNNIÀ

Hodnuju asablivaje ŭvahi zàciemku ab hetym pad zahałoŭkam « *Pedahohija patrabuje viečnaści* » źmiaściŭ ukrainski relihijna-hramadzki miesiačnik « Žyćcio », jaki vydajuć aa.Bazyljanie ŭ Buenos Aires u Arhentynie.

Vasil Suchomlinskij, saviecki pedahoh, u hazecie « Navuka i hramadztva » ŭ artykule « Serca addam dzieciam », piša : « Ja nikoli nie zabudu cichaje vièraśniavaje ranicy, kali-to pierad pačatkam školnych zaniàtkaŭ pryjšoŭ ka mnie ŭ sadok Kościa Kasàryk. U hłybokich tryvožnych vačach jahonych ja dahledzieŭ dy adčuŭ nièjkaje hora. « Što z taboju stałasia Kościk ? » spytaŭsia ja. A jon sieŭ na łaŭku, ŭzdychnuŭ dyj pytaje : « Čamu jano tak dziejecca : za sto hod nia budzie nikoha — ni vas, ni maich tavaryšaŭ... ni Luby Šeremiety, ni Lidy Čarniaŭskaje... ŭsie paŭmirajem. Čamu jano tak ? Čamu ? » I zaviazałasia ŭ nas hutarka ab žyćci j pracy, ab zadavalenni z udałaha tvorstva, pra toj śled, jaki pakidaje pa sabie na ziamli čałaviek. Kościka adnak heta nie ŭspakoiła, jon kaža ŭreście : « A ŭsiožtaki zdajecca mnie... ščaśliviejšyja tyja, što vierać u Boha ; jany vierać u nieśmiarotnaść ; a nam biezkanca j miery ŭsio utałkoŭvajuć : čałaviek składajecca z takich voś chimičnych elementaŭ (rečavìn), što niamà nijàkaha biasśmiercia, što čałaviek hetakiž śmiarotnik, jak i kanina... Ciž možna hetak havaryć ? »

I ŭ toj voś chvilinie — pryznajusia — ja pieršy raz adčuŭ usiu hłybiniu adkaznaści za dušu čałavieka ; adčuŭ, što ŭ vyjaśniànni važnych pytanniaŭ, u va ŭsim, što tałkujem čałavieku ab im samym zašmat prymityvizmu. Bo j sapraŭdy, niaŭžo *tolki* ŭ tym ateistyčnaje ŭzhadavannie, kab biez kanca daŭbści : niama nijakaj nieśmiarotnaści, ŭsie my pieratvarajemsia ŭ tlù, jak i našy baćki z žyviòlnaha śvietu ? A čamub nie zaklikàć kažnaha ŭzhadavanca da utryvalànnia svaje asabistaści u čymniebudź viekaviečnym, abiasśmierčvać siabie dziełam, jakoje žyłob viakàmi ? Čamub nie ćviardzìć na hetaj padstavie, što čałaviek rožnicca ad kaniny nieśmiarotnaściu jahonaj dušy, choć i nia ŭ tym razumienni, jak heta ćvierdziać duchoŭniki ? Biasieda z Kościkam Kasarenkam mianie ćviorda pierakanała, što hetkim tolki šlachom i treba jści u va ŭzhadavanni padrostkaŭ ».

Z vyšejskazanaha bačym da čaho dajchodziać ludzi, moładź, naviet uzhadoŭvanaja ŭ biazbožnym asiarodździ systemaju zmahannia ź vieraju ŭ Boha ! Dumajučaja moładź bačyć, što niemančymaž utojesamlać dolu i sens žyćcià ludzkoha z bydlačym. A hetaž savieckija ŭzhadavaŭcy daŭbuć dzieciam, junactvu dy starejšym u hałovy. »... zdajecca mnie, ščaśliviejšyja tyja, što vierać u Boha » — kaža junak. I heta śćviardžaje adzin ź lepšych pedahohaŭ tàmašnich : « My tałkujem čałavieku ab im samym zašmat prymityvizmu... Čamub nie ćviardzić... što čałaviek rožnicca ad kaniny nieśmiarotnaściu jahonaj dušy ». I jon kahadzie siahonnia, na 50 hodzie, prakanaŭsia, « što hetkim tolki šlachom i treba jści u va ŭzhadavanni padrostkaŭ ».

Adkinuŭšy viečnaść, Boha, niamà padstavy da ŭzhadavannia, takža niamà j asnovy (sensu) dla ludzkoha žyćcià. Tamu nadta vialikuju pamyłku robiać tyja dziaržavy, jakija vykinuli iz škoły navuku ab toj « viečnaści j nieśmiarotnaści dušy ». A heta zrabili nia tolki balšaviki, ale j inšyja. Jany nie dazvalajuć na ŭspamin ab Bohu, ani na karocieńkuju malitvu da Boha ŭ školach, tady jak uvažajuć patrebnym ratavać svaju moładź ad moralnaha ŭpadku j biazhłuzdaha lohkadumstva. Nia sutrymajuć moładzi biazmysnaje ad duchovamoralnaha zaniapàdu, nie zbaviacca ad licha biaz « viečnaści », biaz Boha, biaz Taho, što « za dabratù daje naharodu, a za zło karàje ! »

PRABLEMA Z BARADOJU

(*Na marhinesie sučacnsaj mody miarkavanni Ivana Ivanoviča*)

Śviet siahonnia staŭsia dzivosnym. Kudy ni kiń vokam — skroź vyrynajuć prablemy. Nu, ja razumieju prablemy palityčnyja, ekanamičnyja, mižnarodnyja, ci nièšta padobnaje. Hetkija zaŭsiody byli j buduć. Ŭziać takuju ekanomiku... cukier np. padarožaŭ. Čamu jon padarožaŭ? Tamu, što kuplajecca na Kubie. A čamu na Kubie? Tamu što tak palityka choča. Vychodziē, što palityka z ekanomikaju splalisia j adna druhuju za chvost kusajuć.

A tut jašče j idealohija, uciàmcie vy, kuralèsić roznyja štučki, moral u piečani ŭjadàjecca, nahavicy pracierlisia na adpaviednym miescy, łatami treba łatać, bo dzierki — adnym słovam, prablemaŭ stolki i jašče paŭstolki!

Na dabitak — nà tabie : baradà ! Zdavałasiab, nu, štož tam, baradà? Drobiaź ! Ažnož vyjaŭlajecca, što zusim — nia drobiaź : i jana bo stanović prablemu. Dy šče j jakuju !

Ab hetym prakanaŭsia Lavon Bardziula. Nia znajecie jaho? Dy i ja nia znaju, vièdama tolki, što žyvie na Pahulancy ŭ Zabłudavie a heta znača, što jon nie błahi čałaviek.

Nu-nu...

I voś pajšoŭ Lavon pašpart źmièńvać, bo staromu minuŭsia strok. Pašparcistka pahladzieła na Lavona, jak kot na myła, j pàsumna skazała :

— Z baradoju !
— Što?
— Z baradoju kažu.
— Što z baradoju?
— Nia što, da chto. Vy !

A jano j praŭda, maje Lavon baradu. Što tut spračacca.

Biadà ŭ nas iz barodami, — ŭzdychnuła ciažka pašpartystka...

Koratka kažučy, tydniem paźniej, Lavonu Baradziuli zaprapanavali pabrycca dy prynieści fotozdymku dla pašpartu biez barady. Vydajom, moŭ, pašparty hramadzianam u naturalnym vyhladzie.

— A barada chiba nie naturalnaja? Jaž jaje nia pryviazvaŭ, heta maja sobskaja barada !

— Słuchajcie, hramadzianinie, siudy anno, — adkazali ŭ milicyi — My nie asprečvajem vašaha prava na sobskuju baradu. Heta, jakby vy — skažam — mieli sobskuju chvabryku dy eksploatavali praletaryjat, dyk inšaja sprava. A ad barady našamu sacyjalistyčnamu ładu, razumiejecca, niamà nijàkaje škody...

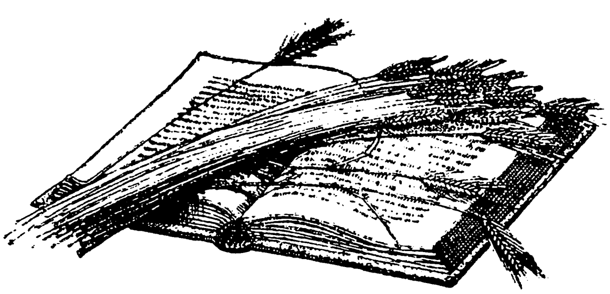
— Dyk i jaž pra toje kažu ! — pačynaŭ užo radavacca Lavon Baradziula...

— Pastojcie, pastojcie, hramadzianin, nia vypieradžajcie milicyi ŭ piekła. — Škody ad barady, to mo i niema, tym-bolej, što vy-ž užo nia junak... Hetab, kali junak vyhadavaŭ pa pojas baradu, dyk možna dahadvacca, što jon maje niejkija... nu, apazycynyja nastroi. A vy — inšaja reč. Prymiež toha, ŭsiožtaki zbryjcie, inakš nie damo pašpartu.

— A čamu?

— Tamu, što kančajecca na « u » ! Majem adumysłovyja zahady, vot i ŭsio. Kropka. Padychodź, nastupny...

I zastaŭsia naš Lavon z baradoju dy j z prablemaju. Viarniej kažučy — z dylemaju : chočaš pašpart — zbryj baradu ; chočaš barady — astavajsia biez pašpartu. Nu, a bieź jaho ŭ sacyjalistyčnym kraji, samy razumiejecie, ni na krok. Biez barady pražyć možna ; tym-bolej, što dastaŭšy pašpart, ničoha nichto chiba nie zabaronić znoŭ adhadavać baradu. Naviet takuju, jak u samoha Marksa z Enhelsam razam. Ale jakby henym asmavapałožnikam daviałosia źmieńvać pašparty, dyk i ichby prymusili pabrycca, budźcie peŭnymi. Ničoha nia zrobiš : adumysłovy zahàd.



Direttore respons.: Dott. A. FRUTAZ
Posta indir.: Dott. P. TATARYNOVIC
Roma, Via Trionfale, 6381

Z dazvolu
Duchoun Uladau

Tipolitografia Fausto Failli - Roma

Pubblicazione autorizzata dal Tribunale di Roma con decreto del 7-12-1950